

Sygn. akt IIK 442/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14.10.2015r

Sąd Rejonowy w Zakopanem Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Janusz Kukla

Protokolant sek. sąd. G. P.

po rozpoznaniu dnia 27.01.2015r, 19.03.2015r, 13.05.2015r, 25.06.2015r, 14.10.2015r sprawy

A. S. (1)

urodz. (...) w N.

s. J. i I. z d. W.

oskarżonego o to , że :

w dniu 30 lipca 2014r w miejscowości S., powiatu (...), około godziny 21.00 uderzył oskarżycielkę prywatną W. B. betonowym pustakiem w plecy (prawa okolica łędźwiowa) powodując stłuczenie i zaczerwienienie, a następnie wyzywając ją słowem powszechnie uznanym za obraźliwe, uderzył ją ręką w twarz, powodując pęknięcie śluzówki wargi górnej (2mm),

to jest o występki z art. 217§1kk i art. 216§1kk w zw. z art. 11§2kk

I. uznaje oskarżonego A. S. (1) za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu, stanowiącego występki z art. 217§1kk i art. 216§1kk w zw. z art. 11§2kk i za to przy zastosowaniu art. 11§3kk na mocy art. 217§1kk wymierza mu karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych, co stanowi kwotę 1.000 (tysiąca) złotych,

II. na mocy art. 46§1kk orzeka od oskarżonego A. S. (1) na rzecz oskarżycielki prywatnej W. B. kwotę 1.500 (tysiąc pięćset) złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

III. na mocy art. 626§1kpk zasądza od oskarżonego A. S. (1) na rzecz oskarżycielki prywatnej W. B. kwotę 1.033,20 (tysiąca trzydziestu trzech 20/100) złotych, w tym kwotę 237,64 (dwieście trzydzieści siedem 64/100) złotych 23% podatku VAT, tytułem uzasadnionego wydatku strony związanej z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika;

IV. na podstawie art. 628kpk zasądza od oskarżonego A. S. (1) na rzecz oskarżycielki prywatnej W. B. kwotę 300 (trzysta) złotych, tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu, a na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem opłaty sądowej.

Sygn. akt II K 442/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 października 2015 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżycielka prywatna jest współwłaścicielką nieruchomości położonej w S.. Częścią składową tej nieruchomości jest dom mieszkalny, w którym zamieszkuje oskarżycielka prywatna wraz z rodziną. Obok budynku znajduje się przydomowy ogród. W sąsiedztwie oskarżycielki prywatnej zamieszkuje oskarżony A. S. (1) wraz z rodziną. Posesje stron oddziela od siebie stary płot z żerdzi. Pomiędzy rodzinami stron trwa od około 5-6 lat konflikt na tle drogi dojazdowej do ich posesji.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego A. S. (1) k. 42-43, zeznania oskarżycielki posiłkowej W. B. k. 43-44, zeznania świadków J. K. k. 54-55, A. S. (2) k. 55-56, M. S. k. 76-78, J. B. k. 44, J. J. (2) k. 45, A. S. (3) k. 45-46, P. H. k. 86-87, dowody z dokumentów w postaci dokumentacji fotograficznej k. 38-40,

W dniu 30 lipca 2014 r. w godzinach wieczornych oskarżycielka prywatna wraz z mężem i dziećmi grabiła siano na tej nieruchomości. Obok niej, na swojej sąsiedniej działce znajdował się oskarżony, który odstawił traktor do stodoły. W pewnym momencie ok. godz. 21 oskarżycielka prywatna dostrzegła, że oskarżony podnosi z ziemi betonowy niewielki pustak, ale odwróciła się do niego plecami, będąc zajęta swoimi czynnościami i sądząc, iż chce on go przenieść w miejsce obok płotu, gdzie znajdowały się pozostałe pustaki. Nagle oskarżony rzucił w oskarżycielkę prywatną W. B. trzymanym kawałkiem pustaka. Wówczas uderzona pustakiem w plecy W. B., poczuła dotkliwy ból pleców, wywołujący trudności w oddychaniu.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. S. (1) k. 42-43, częściowo zeznania świadków J. K. k. 54-55, A. S. (2) k. 55-56, M. S. k. 76-78, w całości zeznania oskarżycielki posiłkowej W. B. k. 43-44, zeznania świadków J. B. k. 44, J. J. (2) k. 45, A. S. (3) k. 45-46, P. H. k. 86-87, M. P. k. 96-97, dowody z dokumentów w postaci zapisków w notatniku służbowym k. 63-67, karty informacyjnej leczenia szpitalnego k. 4,

Gdy do leżącej na ziemi W. B. podbiegł jej mąż, J. B., oskarżony przeskoczył przez płot oddzielający posesje stron i zaczął szarpać za ubranie jej męża. Oskarżycielka podeszła do nich próbując ich rozdzielić, ale wtedy oskarżony powiedział do niej „ty kurwo” i uderzył ją ręką w twarz, w wyniku czego oskarżycielka prywatna upadła na ziemię.

Dowód: w całości zeznania oskarżycielki posiłkowej W. B. k. 43-44, zeznania świadków J. B. k. 44, J. J. (2) k. 45, A. S. (3) k. 45-46,

Syn oskarżycielki prywatnej podał jej telefon, a ta wezwała na pomoc patrol z Komendy Powiatowej Policji w Z.. Po chwili na miejsce zdarzenia przybyli rodzice, siostra i ciotka oraz kuzyn oskarżycielki prywatnej, a po nich patrol Policji.

Dowód: w całości zeznania oskarżycielki posiłkowej W. B. k. 43-44, zeznania świadków J. B. k. 44, J. J. (2) k. 45, A. S. (3) k. 45-46, P. H. k. 86-87, M. P. k. 96-97, a także dowody z dokumentów w postaci zapisków w notatniku służbowym k. 63-67,

Następnie oskarżycielka prywatna udała się do Szpitala (...) w Z., gdzie po przeprowadzonych badaniach, stwierdzono u niej stłuczenie i zaczerwienienie pleców okolicy lędźwiowej oraz śluzówki wargi górnej (2 mm).

Dowód: karta informacyjna z dnia 30 lipca 2014 r. k. 4

W toku postępowania oskarżony nie przyznał się do winy oraz złożył wyjaśnienia. Utrzymał w nich, że w dniu zdarzenia, w godzinach wieczornych, skończył prace przy domu, natomiast oskarżycielka W. B., od południa kosiła trawę przy domu. Jak wyjaśnił tego dnia zauważył, że W. B. gdy 2 tygodnie wcześniej kosiła trawę wrzuciła resztki skoszonej trawy pomiędzy płot, a stertę desek na posesji oskarżonego. Oskarżony podał, że się zdenerwował i podbiegł do płotu i krzyknął słowami „kurwa, weź tą trawę z tego płotu i z desek, bo będzie gnilo”. Wtedy ona zaczęła biec w stronę swojego domu, przewróciła się i krzyczała do swojego męża „Jasiek, dzwoń na policję”. Drzwi do domu otwarte były na oścież, a jej mąż J. był wtedy w domu i bezzwłocznie pojawił się na zewnątrz. Oskarżony jak podał, krzyknął wówczas aby zobaczył, co robi jego żona, która narzuciła trawę pomiędzy deski, a płot. Wtedy teściowa oskarżonego, M. S., będąca obok w stajni, krzyknęła aby wracał do domu, co uczynił, a po chwili przyjechała policja. Oskarżony

wyjaśnił, że świadkami zdarzenia, poza nim i teściową, była jeszcze A. S. (2) i J. K., bowiem obie siedziały na ławce przed domem. Dodatkowo oskarżony wskazał, że pomiędzy ich rodzinami trwa od około 5-6 lat konflikt na tle drogi, która leży na jego posesji ale W. B. przejeżdża nią do domu i która to droga dzieli ich posesje.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego A. S. (1) k. 42-43

Oskarżony jest żonaty, posiada 2 dzieci, które utrzymuje. Żona oskarżonego obecnie nie pracuje, przebywa na urlopie wychowawczym. Oskarżony z zawodu jest rolnikiem i dorabia dorywczo, osiągając łączny dochód około 1.500 zł miesięcznie. Posiada pole o pow. 1,2 ha, oraz samochody osobowe marki B. (...) i J. - dwudziestoletnie. Jest zdrowy psychicznie i fizycznie. Nie był karany.

Dowód: dane osobo-poznawcze k.13, karta karna k. 19, wywiad środowiskowy k. 21-22

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się częściowo o wyjaśnienia oskarżonego A. S. (1), w całości zeznania oskarżycielki posiłkowej W. B., zeznania świadków J. K., A. S. (2), M. S., J. B., J. J. (2), A. S. (3), P. H., M. P., a także dowody z dokumentów w postaci dokumentacji fotograficznej, zapisków w notatniku służbowym, karty informacyjnej leczenia szpitalnego, wywiadu środowiskowego, oraz danych osobo-poznawczych i karty karnej.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. S. (1). Wyjaśnienia oskarżonego co do meritum sprawy należy ocenić jako wykrętne i w konsekwencji zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Natomiast nie przyznanie się oskarżonego do winy, uznać należy za realizację przyjętej przez niego linii obrony. Oskarżony niezgodnie z prawdą, zaprzeczył aby miał uderzyć oskarżycielkę prywatną betonowym pustakiem, a także ręką w twarz. Wersja przebiegu zdarzenia zaprezentowana przez oskarżonego jest sprzeczna z zeznaniami oskarżycielki prywatnej oraz świadków J. B., J. J. (2), A. S. (3). Co więcej wskazać należy, iż zalegająca w aktach sprawy dokumentacja lekarska potwierdza, iż oskarżycielka prywatna w dniu zdarzenia doznała określonych obrażeń ciała. Ponadto fakt przestępczego działania oskarżonego potwierdzają zeznania świadków P. H. i M. P. tj. interweniujących funkcjonariuszy policji, którym na chwilę po zdarzeniu W. B. przekazała, iż została przez oskarżonego uderzona „kamieniami bądź kamieniem”. Sąd uznał natomiast za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w pozostałym zakresie, jednak dotyczącym okoliczności nieistotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd dał wiarę świadkom J. K., A. S. (2) i M. S. jedynie w części, w której potwierdziły istniejący pomiędzy stronami konflikt, jak również, iż w dniu zdarzenia miała miejsce interwencja policji. W pozostałym zakresie co do meritum sprawy Sąd nie dał wiary w/w świadkom, które to zeznając w sposób nierzetelny, starały się wspomóc wersję oskarżonego. Ponadto świadkowie ci pozostają w bliskich relacjach z oskarżonym, wobec czego posiadali interes w tym aby nie został on pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Wskazać należy, iż zeznania stron były sprzeczne ze sobą a także z pozostałym materiałem dowodowym. Świadkowie odmiennie zeznawali co do godzin w jakich doszło do zdarzenia. Ponadto świadkowie starali się winą obarczyć oskarżycielkę prywatną. Zaprzeczali oni aby oskarżony miał rzucić w stronę W. B. kawałkiem pustaka, jak również aby miało dojść do szarpaniny z J. B.. Świadkowie M. S., J. K. i A. S. (2) twierdziły, iż W. B. na skutek poślizgnięcia się upadła na trawę. Co do wulgaryzmów zeznały, iż oskarżony nie używał ich personalnie w stosunku do oskarżycielki prywatnej, a jedynie ogólnie przeklinał, co też czyniła W. B.. Zaprzeczyły też, aby oskarżony miał przeskoczyć przez płot, szarpać się z J. B. i przy tym uderzyć oskarżycielkę prywatną. W toku bezpośredniego przesłuchania w/w świadków Sąd uznał, iż zeznając w sposób niewiarygodny, starały się pomóc oskarżonemu w jego sytuacji procesowej. Wersje przedstawione przez świadków były wręcz naiwne i wskazywały, na to, że oskarżycielka prywatna miałaby bez powodu wezwać na miejsce patrol policji, co zdaniem Sadu jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Ponadto obrażenia ciała W. B. musiałyby powstać w innych okolicznościach, a niżeli tych, o których zeznała. Podnieść przy tym należy, że oskarżycielka prywatna z pomocy medycznej korzystała bezzwłocznie po zaistnieniu zdarzenia, kartę informacyjną szpitalnego oddziału ratunkowego wydano w dniu 30 lipca 2014 r. o godz. 22:34. Ponadto oskarżycielka prywatna własnoręcznie sporządziła i wniosła do Sądu skargę prywatną w następnym dniu po zdarzeniu tj. w dniu 31 lipca 2014 r.

Zeznania oskarżycielki prywatnej W. B. zdaniem Sądu są w pełni wiarygodne i zasługują na uwzględnienie. Zarówno treść tych zeznań, jak i bezpośredni kontakt z oskarżycielką prywatną nie dały żadnych podstaw do kwestionowania

ich wiarygodności. Oskarżycielka prywatna w swoich zeznaniach wskazała, iż oskarżony A. S. (1) w dniu 30.07.2014r, około godziny 21, podniósł pustak leżący na jego posesji po czym rzucił nim w stronę oskarżycielki prywatnej. Nagle poczuła dotkliwy ból pleców, w okolicy prawej części pleców (okolica lędźwiowa), było to pod wpływem uderzenia, w wyniku którego upadła na ziemię do przodu i przez chwilę nie mogła oddychać. Zaczęła krzyczeć do męża, aby dzwonił po pogotowie. Oskarżony wtedy usiadł na stercie kamieni, a jego teściowa M. S. stała obok niego i widziała całe zajście. Oboje, w tym oskarżony, szyderczo krzyczeli do niej słowami „ty pizdo, nie możesz oddychać”. Poprosiła syna aby podał telefon i zadzwoniła po policję. Wtedy oskarżony, przeszedł przez płot i wdał się w szarpaninę z jej mężem, który pytał go, co robi. W. B. jak zeznała podeszła do nich aby ich rozdzielić i oskarżony uderzył ją otwartą dłonią w twarz, rozcinając jej górną wargę, mówiąc do niej „ty kurwo”. Wtedy nadjechała policja na sygnale i oskarżony na ten widok przeskoczył płot na swoją stronę, zabierając ze sobą pustak, który leżał na ziemi. Oskarżycielka prywatna wersję swych zeznań podpierając przedłożoną do akt sprawy dokumentacją fotograficzną oraz kartą informacyjną leczenia szpitalnego, z której wynikają powstałe u W. B. obrażenia. Ponadto wskazała należy, że W. B. w sposób skrupulatny i bardzo szczegółowy przedstawiła przebieg zdarzenia a jej zeznania odpowiadają treści zeznań świadków J. B., J. J. (2) i A. S. (3). Ponadto potwierdzają zeznania świadków P. H. i M. P. tj. interweniujących funkcjonariuszy policji, którym na chwilę po zdarzeniu W. B. przekazała, iż została przez oskarżonego uderzona „kamieniami bądź kamieniem”. W toku bezpośredniego przesłuchania stron Sąd uznał, iż to wersja oskarżycielki prywatnej polega na prawdzie, nie było bowiem podstaw zdaniem Sadu do uznania jej zeznań za niewiarygodne. Zauważyć też należy, że oskarżycielka prywatna bezzwłocznie po zdarzeniu wezwała interwencję policji, a następnie korzystała z pomocy medycznej w szpitalu.

Co do meritum na wiarę zasługiwały także zeznania świadków J. B., J. J. (2) i A. S. (3). Świadek J. B. zeznał, że w dniu 30.07.2014 r., w godzinach wieczornych, syn A. zaczął krzyczeć, że sąsiad uderzył mamę. Wtedy odwrócił się i widział, że jego zona W. B. leży na ziemi w odległości około 2m od płotu. Podbiegł do niej i zapytał co się stało ale nie mogła wydobyć słowa, bo nie mogła złapać oddechu. Syn pokazał mu pustak leżący obok żony na ziemi, że nim dostała od sąsiada. Zapytał oskarżonego, co on wyprawia, bo był za płotem. On mówił o rzucaniu trawy na jego stronę posesji. J. B. jak zeznał, zaprowadził żonę na ławkę, a sąsiad przeskoczył płot i pokazywał, gdzie ta trawa jest. Zaczął wtedy szarpać J. B. za ubranie, a on się bronił. Wtedy podleciała W. B., żeby ich rozdzielić i on wtedy uderzył ją otwartą dłonią rozcinając jej wargę, a także powiedział do niej wulgarnie „ty kurwo”. Wtedy J. B. jak zeznał doprowadził oskarżonego w stronę płotu, a żona odeszła w stronę domu i dzwoniła po policję i po siostrę i ciotkę, które zaraz przyszły na miejsce. Świadcowie J. J. (2) i A. S. (3) przebieg zdarzenia znały z relacji oskarżycielki prywatnej i jej męża bowiem przybiegły na miejsce na chwilę po zdarzeniu, po telefonie W. B.. Potwierdziły one jednak wersję przedstawioną przez W. B. i J. B.. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań w/w świadków, których wypowiedzi odnośnie istotnych okoliczności sprawy są konsekwentne, co nadaje im walor wiarygodności. Zarówno treść tych zeznań, sposób ich składania, jak i bezpośredni kontakt z tymi osobami podczas przesłuchania w toku rozprawy głównej nie dały żadnych powodów do kwestionowania wersji zdarzeń przez nich przedstawionych przed Sądem.

Wiarygodne były także zeznania świadków P. H. i M. P., którzy to z przedmiotową sprawą zetknęli się w ramach pełnienia swoich obowiązków służbowych. Świadcowi są osobami obcymi dla stron, zeznawali w sposób obiektywny odnośnie okoliczności, o których wiedze posiadali. Potwierdzili fakt istnienia konfliktu pomiędzy rodzinami stron jak również okoliczności interwencji. Świadcowie potwierdzili treść zapisków z ich notatników służbowych dotyczących przebiegu interwencji z przedmiotowego zdarzenia. Zeznania świadków były zgodne z zeznaniami oskarżycielki prywatnej oraz potwierdzały fakt uderzenia W. B. przez oskarżonego. Sąd uznał, iż świadkowie zeznawali w sposób logiczny i obiektywny. Wobec powyższego zdaniem Sądu zasadnym było uznanie ich zeznań za zgodne z prawdą w całości.

Oskarżycielka prywatna przedłożyła do akt kserokopię fotografii kolorowych (k. 38-40), z treści których jednoznacznie wynika, że na posesji oskarżonego znajdują się pustaki (kostka brukowa). Przy czym na fotografii (k. 40) oskarżycielka prywatna zaznaczyła gabaryty pustaka, którym została uderzona w plecy.

Prawdą jest, że obrona zaprezentowała w toku rozprawy pustak, który poddano oględzinom (k. 78) stwierdzono, że przedmiot ten jest relatywnie dużych rozmiarów, o wadze 14,2 kg i odpowiada przedmiotowi uwidocznionemu na fotografii białą czarnej formatu A4 k. 95.

Rzeczywiście, gdyby przyjął, że oskarżony posłużył się w chwili zdarzenia tym przedmiotem, należałoby wnioskować, że wykonanie rzutu taki pustakiem byłoby mocno utrudnione ze względu na jego gabaryty i wagę. Jednak należy podkreślić, że oskarżycielka prywatna stanowczo zaprzeczyła aby oskarżony miał rzucić w nią tym właśnie pustakiem (k. 78). Dokładnie określiła jakiej wielkości był rzucony w nią pustak, stanowiący jednolitą całość w kształcie kostki, podnosząc, że w czasie zdarzenia takie właśnie określone przez nią kostki oskarżony podkładał pod koło samochodu na posesji.

W odpowiedzi na żądanie obrońcy wyrażone w piśmie z dnia 26 stycznia 2015 r. (k. 41) Sąd ustalił, że w okresie od 28 lipca-5 sierpnia 2014 r. (...) realizowała jedną interwencję, związaną ze składowaniem skoszonej trawy przez oskarżycielkę prywatną W. B., przy czym w toku czynności ustalono, że oskarżycielka składowuje trawę **przy granicy** z sąsiednią nieruchomości (a nie przerzuca tej trawy na posesję oskarżonego - co zarzucał oskarżony w wyjaśnieniach).

Poza powyższym, stwierdzić należy, że wszystkie zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów są wiarygodne i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Nadto zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby i nie budzą wątpliwości co do swojej autentyczności, co sprawia, iż zasługują one na pełne uwzględnienie ze strony Sądu.

Sąd zważył co następuje:

W wypadku przestępstwa stypizowanego w art. 217§1 kk dobrem chronionym jest nietykalność cielesna - tzn. swoboda dysponowania ciałem i zagwarantowania człowiekowi wolności od fizycznych oddziaływań na jego ciało oraz wolność od niepożądanych doznań. Naruszeniem nietykalności cielesnej zdaje się każde bezprawne dotknięcie innej osoby czy inny krzywdzący kontakt. Wchodzi tu w grę wszelkie kontakty fizyczne, które są obraźliwe, kłopotliwe czy po prostu niepożądane. Jest to powszechne i umyślne (w grę wchodzi zamiar bezpośredni i ewentualny) przestępstwo skutkowe, a skutkiem jest doznanie pokrzywdzonego, że jego nietykalność została naruszona.

Natomiast warunkiem przypisania odpowiedzialności z art. 216§1 kk jest znieważenie innej osoby w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła. Czynność sprawcza, o której mowa w art. 216 § 1 kk, polega na znieważeniu innej osoby. Przy tak ocennym znamieniu należy przyjąć, że chodzi o uwłaczające godności człowieka zachowanie polegające na obrażeniu kogoś, ubliżeniu komuś. Znieważające zachowanie może przybrać postać wypowiedzi słownej lub pisemnej, gestu, znaku, rysunku lub innej formy przekazu. Drugą niezbędną przesłanką umożliwiającą pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności za przestępstwo z art. 216§1 kk jest to aby do znieważenia doszło publicznie, bądź też aby sprawca działał w zamiarze, aby wypowiedziane przez niego zniewagi dotarły do ich adresata.

Oskarżony A. S. (1) rzucił w oskarżycielkę prywatną W. B. trzymanym w ręce kawałkiem pustaka. Wówczas uderzona pustakiem w plecy W. B., poczuła dotkliwy ból pleców, wywołujący trudności w oddychaniu. Na skutek tego doznała ona obrażeń w postaci stłuczenia i zacerwienia prawej okolicy lędźwiowej pleców. Następnie oskarżony przeskoczył przez płot oddzielający posesje stron i zaczął szarpać za ubranie J. B.. Oskarżycielka podeszła do nich próbując ich rozdzielić, ale wtedy oskarżony powiedział do niej „ty kurwo” i uderzył ją ręką w twarz, w wyniku czego oskarżycielka prywatna upadła na ziemię. W wyniku tego uderzenia wystąpiło u niej pęknięcie śluzówki wargi górnej (2mm).

W przekonaniu Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż oskarżony A. S. (1) dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu stanowiącego występki z art. 217§1 kk i art. 216§1 kk w zw. z art. 11§2 kk. Oskarżony bowiem działał umyślnie z bezpośrednim zamiarem znieważenia oskarżycielki prywatnej o czym świadczy treść wypowiedzianych przez niego pod adresem W. B. wulgaryzmów. Ponadto oskarżony ten swoim działaniem spełnił także drugą z niezbędnych przesłanek wynikających z art. 216§1 kk, ponieważ zniewagi kierowane

pod adresem oskarżycielki prywatnej, wykrzykiwał on stojąc bezpośrednio przy niej i jej mężu. Ponadto oskarżony rzucając w oskarżycielkę prywatną betonowym pustakiem oraz uderzając ją ręką w twarz działał umyślnie oraz miał świadomość, że działaniem swym narusza on nietykalność cielesną W. B. oraz może spowodować u niej określone obrażenia ciała.

Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Co do wymiaru kary:

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonych, ustalonego na podstawie art. 115 § 2 kk, Sąd uwzględnił zarówno okoliczności podmiotowe jak też przedmiotowe. Sąd wziął zatem w szczególności pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej i grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Jako okoliczność obciążającą w stosunku do oskarżonego A. S. (1) Sąd wziął pod uwagę sposób jego działania, bowiem rzucając w odwróconą do niego tyłem W. B., betonowym pustakiem mógł on wywołać u niej dużo poważniejsze obrażenia, gdyby np. doszło do uderzenia jej w tył głowy. Nie można pominąć, że oskarżony działał w sposób podstępny, w wyniku dużego ładunku złej woli i atakując pustakiem, odwróconą do niego tyłem i nie spodziewającą się niczego złego kobietę, uniemożliwił jej tym samym podjęcie jakiegokolwiek akcji obronnej dla uniknięcia uderzenia. Stąd też oskarżony działał bezmyślnie a wręcz należy przyjąć i w niebezpieczny sposób. Stąd też stopień społecznej szkodliwości jego czynów był znaczny. Wskazać ponadto należy, iż działania jakie zaprezentował oskarżony nie są sposobem na rozwiązywanie konfliktów sąsiedzkich, z czego oskarżony jako osoba dorosła i w pełni świadoma swych działań powinien zdawać sobie sprawę. Ponadto na niekorzyść oskarżonego przemawia brak wyrażenia jakiegokolwiek skruchy czy ubolewania za zaprezentowane zachowanie.

Zdaniem Sądu jedyną okolicznością łagodzącą, której można by dopatrywać się w niniejszej sprawie jest brak uprzedniej karalności oskarżonego.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 217§1 kk i art. 216§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, Sąd na mocy art. 217§1 kk przy zast. art. 11§3 kk wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 20 złotych każda.

Co do wymierzonej kary grzywny należy stwierdzić, że jakkolwiek zawiera ona w sobie niezbędny element dolegliwości to jednak nie przekracza realnych możliwości płatniczych oskarżonego, który z zawodu jest rolnikiem i dorabia dorywczo, osiągając łączny dochód około 1.500 zł miesięcznie. Posiada pole o pow. 1,2 ha, oraz samochody osobowe marki B. (...) i J. - dwudziestoletnie. W zakresie dotyczącym wysokości stawki dziennej uwzględniono dyrektywy o jakich stanowi art. 33 § 3 kk. Z kolei samo wymierzenie kary grzywny było postąpieniem koniecznym, aby oskarżony nie odniósł wrażenia nadmiernej bezkarności, bo czyny których się dopuścił, muszą napotkać należytą reakcję. Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara grzywny spełnia dyrektywy wymiaru kary, o jakich mowa w art. 53 § 1 i 2 kk – uwzględnia stopień winy i znacznej społecznej szkodliwości czynu oraz bierze pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej pozytywnej. Zdaniem Sądu jedynie wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w powyższym wymiarze spowoduje, że zrozumie naganność swojego postępowania oraz to, że przestępcze zachowanie spotyka się z należytą reakcją wymiaru sprawiedliwości i nie jest bezkarne, a w przyszłości będzie przestrzegać porządku prawnego.

Sąd na mocy art. 46§1kk mając na względzie elementarne zasady sprawiedliwości społecznej, orzekł od oskarżonego A. S. (1) na rzecz oskarżycielki prywatnej W. B. kwotę 1.500 złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż w skutek przestępczego działania oskarżonego, W. B. doznała obrażeń ciała, które przysporzyły pokrzywdzonej krzywdę i cierpienia. Te okoliczności spowodowały, iż Sąd uznał konieczność zasądzenia od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia w kwocie 1.500 złotych, która to ma stanowić rekompensatę dla W. B. za doznane krzywdy.

Sąd na mocy art. 626§1kpk zasądził od oskarżonego A. S. (1) na rzecz oskarżycielki prywatnej W. B. kwotę 1.033,20 złotych, w tym kwotę 237,64 złotych 23% podatku VAT, tytułem uzasadnionego wydatku strony związanej z

ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika. Ponadto na podstawie art. 628kpk zasądzono od oskarżonego A. S. (1) na rzecz oskarżycielki prywatnej W. B. kwotę 300 złotych, tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu, a na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem opłaty sądowej. W ocenie Sądu zasadnym jest, aby oskarżony poniósł koszty sądowe we własnej sprawie, uznano bowiem, że przesłanki mogące skutkować zwolnieniem A. S. (1) od ich ponoszenia, a o jakich stanowi art. 624 § 1 kpk, nie zachodzą.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie powołanych przepisów.